PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, poniedziałek 15 lutego 1932 r. | Nr. 36

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Allg. Ztg. 14.II, w art. „Sturmsignale im Nordosten", pisze, że na ostatnie wypadki w Kłajpedzie i Gdańsku Niemcy muszą zwrócić najbaczniejszą uwagę. Między temi dwoma punktami leżą Prusy Wschodnie, na które Polacy ostrzą sobie apetyt. Ludność Kłajpedy oraz ludność mazurska świadome są swej niemieckości. Na Mazurach tylko duchowieństwo katolickie agitowało za polskością. Ludność ta od Grajewa aż do Gdyni otoczona jest falą polską i wystawiona na ciężką próbę. „Wiele oznak przemawia, zdaniem dziennika, za tem, że Polacy zupełnie poważnie liczą się z tem, iż nie dalej jak za półtora miesiąca będą mogli zająć Prusy Wschodnie. Narazie pozostawiono Litwie uczynienie pierwszego kroku w Kłajpedzie, aby zbadać, jak zachowa się Liga Narodów. Zatarg w Kłajpedzie zmusza do baczności w Gdańsku i Królewcu. Oby tylko w Niemczech umiano dojrzeć te znaki!"

Kölnische Ztg. 12.II, w koresp. z Gdańska omawia ustąpienie min. Strassburgera i podnosi, że otwiera się teraz droga do nowego okresu stosunków polsko gdańskich. „Przez 8 lat — pisze dziennik — p. Strassburger wpływał na politykę polską w duchu dla Gdańska nieprzyjaznym i umiał nawet stawać na przeszkodzie, gdy rząd polski okazywał skłonność do pewnych ustępstw w rokowaniach bezpośrednich".

Deutsche Tageszeitung 13.II, pisze z powodu ustąpienia min. Strassburgera, że zadawał on sobie ogromny trud do związania Gdańska z polityką gospodarczą Polski, ale nie osiągnął swojego celu. Min. Strassburger jeszcze w zeszłym roku zgłosił swoją dymisję i przytem b. ostro wystąpił przeciwko prezesowi senatu Ziehmowi. Potem nastąpiły orzeczenia Trybunału Haskiego, odrzucające polskie pretensje. Skoro teraz rząd polski przyjął jego dymisję, widocznie sądzi, że z osobą Strassburgera nie może na przyszłość łączyć nadziei osiągnięcia polskich zamiarów w Gdańsku.

Der Angriff 13.II donosi o dyslokacji wojsk na Pomorzu, a mianowicie o wzmocnieniu garnizonu w Tczewie, o ściąganiu szeregu formacyj na Pomorze i wzmocnieniu garnizonu Gdyni. Dziennik hitlerowski oświadcza wreszcie, że ta nadzwyczajna koncentracja wojsk bezpośrednio na granicy gdańskiej nie jest przypadkowa.

Danziger Neueste Nachrichten 13.II, w przeglądzie tygodniowym wypowiada pogląd, że jedynie nowe idee podstawowe, a nie posunięcia taktyczne mogą przyczynić się do zmiany stosunków polsko-niemieckich wogóle, a polsko-gdańskich w szczególności. Taktykę Strassburgera charakteryzowało jego powiedzenie: „więcej względów gospodarczych, mniej polityki". Wobec tego rząd Gdańska postawiony był przed dylematem poświęcenia względów politycznych na rzecz spraw gospodarczych. Rząd gdański nie mógł pójść na takie rozwiązanie tembardziej, że zyski gospodarcze w wielu wypadkach były pod znakiem zapytania. Nową ideą w rozwiązaniu stosunków polsko-gdańskich byłoby zaniechanie dążenia ze strony Polski do rozwoju stosunków gospodarczych po linji południe-północ, a pójście w kierunku tradycyjnym na wschód i południe. W tym kierunku interesy Polski i Niemiec nie wchodziłyby w kolizję, gdyż istotne rozwiązanie zagadnienia wschodniego nie może odbyć się z niekorzyścią dla Niemiec.

Ag. Tel. Union 14.II, donosi w koresp. z Gdańska o uroczystościach Bratniej Pomocy w Gdańsku, podając rzekome sensacyjne szczegóły. Między innymi ksiądz wygłaszający kazanie miał oświadczyć, że niedługo wojska polskie staną na tej polskiej ziemi. Radca Lalicki miał oświadczyć, że nietylko Polacy w Gdańsku, lecz i Polacy zamieszkujący w Prusach Wschodnich powrócą znowu na łono macierzy. Pułkownik Landau podkreślić miał ścisłą współpracę polskich czynników wojskowych w kraju z polskiemi organizacjami wojskowemi na terenie Gdańska. Prezes Dyrekcji P. K. P. Dobrzycki miał oświadczyć, że polskie koleje są przygotowane do przeprowadzenia mobilizacji. Vice-wojewoda Seydlitz wyrazić

miał zapatrywanie, że Francja powinna zająć niemieckie obszary graniczne w odpowiedzi na odmowę płacenia reparacyj przez Niemcy, zaś Polska Prusy Wschodnie i Gdańsk. Płk. Landau w drugiem przemówieniu miał oświadczyć, że jeśli Polska zajęłaby Prusy Wschodnie, to żadna siła świata nie potrafiłaby polskich sił stamtąd usunąć.

Paneuropa (zeszyt z lutego) zawiera nowy projekt inżynierów szwajcarskich braci Jägerów, (autorów projektu tunelu pod Pomorzem), którzy tym razem proponują podział terytorjum Gdańska: część wschodnia tego terytorjum z samym Gdańskiem miałaby przypaść Rzeszy, mniejsza zaś jego część zachodnia — Polsce. Wzamian za to Polska powinna odstąpić Niemcom północno-zachodnią część Pomorza. Autorzy oświadczają, że nie upierają się przy swoim planie, lecz stawiają go do dyskusji.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

The Manchester Guardian 11.II, w kor. z Genewy pisze o nowej petycji ukraińskiej, przesłanej do Ligi Narodów. Autor wskazuje, że sekretarjat Ligi, chociaż nie zbyt czuły na krzywdy mniejszości, zgodził się na prośbę Ukraińców traktowania sprawy petycji jako pilnej i zaproponował Paul Boncour'owi, prezesowi Rady Ligi postawienie jej na porządku dziennym Rady. Kor. pisze w d. c., że min. Zaleski zwrócił się do Paul Boncour'a z tem, by wstrzymał się od tego kroku. Jeżeli min. Zaleski przekona Paul Boncour'a, wówczas losy petycji będą prawie beznadziejne.

Germania 13.II, w koresp. z Katowic p. t. „Polska boi się prawdy" pisze, że znaleziona swego czasu broń u ludności niemieckiej w Golasowicach miała być podrzucona przez Polaków i władze polskie unikają teraz wyświetlenia tej prawdy.

Dalej pisze dziennik w koresp. z Warszawy, że narady budżetowe w Sejmie okazały, iż dochody polskie z ceł obniżyły się o 54 proc. Poruszono także sprawę mniejszości niemieckiej na polskiem Pomorzu, której liczba spadła według ostatniego spisu z 11 proc na 6 proc.

Prasa litewska z 11.II, zamieszcza komunikat ag. Elty z Warszawy o debatach w sejmie polskim nad sprawą budżetu kraju wileńskiego. Komunikat podaje streszczenie przemówienia posła Staniewicza, który wyraził nadzieję na dojście do zbliżenia pomiędzy społeczeństwem polskiem i litewskiem w Wileńszczyźnie. Komunikat uwypukla oświadczenie p. Staniewicza, iż wierzy on głęboko, że naród litewski zrozumie wreszcie, że godzina, w której sięgnie on zbrojną ręką po Wilno, będzie ostatnią godziną niepodległości Litwy. Prasa zaznacza, że powiedzenie to zostało przyjęte przez posłów hucznemi oklaskami.

Cała prasa litewska z 12.II, podaje wiadomość o ukonstytuowaniu się nowego prezydjum Komitetu litewskiego w Wilnie w składzie: prezes K. Staszys, wiceprezesi ks. P. Kraujalis i dr. Alseika i sekretarz Z. Mackievicziuis.

Musu Vilnius (organ Związku odzyskania Wilna) przytacza głosy prasy wileńskiej o ukonstytuowaniu się nowego prezydjum, przyczem podkreśla, że litewska prasa w Wilnie uważa zaszłą zmianę za objaw konsolidacji litewskiego społeczeństwa w Wileńszczyźnie, które do niedawna było rozbite na dwa wzajemnie zwalczające się obozy: chrz.-demokratyczny i postępowy.

Wileńskie pismo litewskie „Vilniaus Rytojus" zrzuca na Polskę winę za dotychczasowe nieporozumienia, panujące wśród mniejszości litewskiej, utrzymując, że niesnaski te były owocem intryg polskich, zmierzających do rozbicia społeczeństwa litewskiego. Asumpt do konsolidacji społeczeństwa litewskiego dały wdg. „Viln. Rytojus" ostatnie represje zastosowane przez władze polskie w stosunku do szkolnictwa litewskiego i litewskich instytucyj kulturalnych. Obecnie Komitet litewski odzyskał autorytet wśród społeczeństwa litewskiego w Wilnie, gdyż poza Komitetem pozostali tylko reprezentanci komunistów, pleczkajtisowców i innych niepożądanych żywiołów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. PRZEMÓWIENIE MIN. ZALESKIEGO.

Kölnische Ztg. 12.II, w koresp. z Genewy pisze, że złożony konferencji rozbrojeniowej przez min. Zaleskiego projekt rozbrojenia moralnego opiera się na polskim memorjale z jesieni zeszł. roku. Polacy starają się o to, tutaj, by dla rozpatrzenia projektu została wyłoniona osobna komisja. Wśród delegatów jednak zdaje się niema skłonności do poparcia polskich zabiegów. Dziennik ze swej strony podkreśla, że do tego wcale nie potrzeba osobnej komisji, i powinno wystarczyć rozpatrzenie polskiego projektu przez komisję główną. W razie jednak, gdyby ta ostatnia nie uważała się za miarodajna do rozpatrzenia polskiego projektu, mogłaby konferencja przychylić się do polskiego życzenia i utworzyć osobną komisję, gdyż powinno się wybrać z polskiego projektu to, co jest w nim dobrego. Niemcy miałyby wówczas sposobność wytoczenia w całości poruszonego przez Polaków zagadnienia, które w istocie obejmuje całokształt zagadnienia pokoju i zagadnienia traktatów pokojowych, a to w celu przywrócenia zaufania w świecie.

The Times 11.II w art. wst. omawia mowy min. Grandi'ego, Matsudaira i Zaleskiego. Autor podkreśla, że Polska pierwsza poparła plan francuski. Przechodząc do omówienia nacisku, jaki Francja i Polska kładą na sprawę bezpieczeństwa, autor wskazuje, że uniemożliwienie zbrojeń na przyszłość ma duże znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa. Artykul omawia również list adm. Richmonda do redakcji „Timesa" i przyznaje admirałowi rację, gdy ten zapytuje, czy Francja nie będzie się czuła bezpieczniejszą, posiadając pewność, że Niemcy w przyszłości nie będą mogły posiadać łodzi podwodnych, niż posiadając obecnie łodzie podwodne. Autor podkreśla konieczność zniesienia nierówności zbrojeń.

The Morning Post 11.II, pisze w związku z mową min. Zaleskiego, iż zawierała ona aluzje do Stahlhelmu i innych na pół militarnych formacyj niemieckich, których istnienie wywołuje poważne zaniepokojenie w Polsce.

The Morning Post 11.II, pisze, że mowa min. Zaleskiego wywoła małe zainteresowanie, z wyjątkiem tego ustępu, w którym minister podkreślił konieczność rozbrojenia moralnego.

The Manchester Guradian 11.II pisze, że zarówno mowa min. Zaleskiego jak i min. Matsudaira wypadły b. blado po mowie Grandiego. Autor wskazuje na to, że niektórzy Niemcy — słusznie czy niesłusznie — interpretowali jeden z ustępów mowy

ze złożony [illegible]
Zaleskiego [illegible]
polskim memori[illegible]
się o to, tutaj, by dla rozpatrzenia [illegible]
wyłoniona osobna komisja. Wśród delegatów jednak
zdaje się mama skłonność do poparcia polskich za-
biegów. Dziennik ze swej strony podkreśla, że do-
[illegible] potrzeba osobnej komisji, [illegible]
[illegible] rozpatrzenie polskiego projektu przez komi-
się główną. W razie jednak, gdyby ta ostatnia nie
[illegible] się za [illegible] do rozpatrzenia polskiego
projektu, mogłaby konferencja przychylić się do pol-
skiego wniosku i utworzyć osobną komisję, gdyż po-
[illegible] [illegible] polskiego projektu, co jest w
[illegible] [illegible]
[illegible] Polaków za-
[illegible]
[illegible]
[illegible]

min. Zaleskiego, jako zwrot skierowany przeciwko Stahlhelmowi i innym niemieckim prywatnym organizacjom militarnym.

Daily Herald 11.II pisze, że mowa Grandiego zawierała najbardziej daleko idący plan rozbrojeniowy wysunięty dotychczas na konferencji rozbrojeniowej. Autor uważa, że jego apel do Francji wznowienia bezpośrednich rokowań w sprawie ograniczenia sił morskich może dać wyniki.

The Daily Herald 11.II, pisze, że Lloyd George zamieścił art. w piśmie „John Bull", w którym wskazał, że Francja jest uzbrojona od stóp do głów, a jednak mówi ciągle o bezpieczeństwie. Armja francuska jest największą machiną militarną, jaką świat widział kiedykolwiek. Wynosi ona z rezerwami 5.000.000 ludzi.

The Mornig Post 11.II pisze, że w kuluarach Ligi Narodów kładziono specjalny nacisk na staranne omijanie przez Grandiego określenia „równość" (parity), i uważano to za dobry znak.

The Daily Telegraph 11.II kor. z Genewy pisze, że mowa min. Grandiego wywarła duże wrażenie na konferencji. Propozycje Grandiego zasadniczo zgadzają się z propozycjami, wysuniętemi przez sir John Simona.

The Manchester Guardian 11.II, w kor. z Genewy entuzjastycznie wyraża się o mowie Grandiego, pisząc, że można zrozumieć Anglika, który będzie żałował, iż mowa tego rodzaju została wygłoszona przez włoskiego ministra spraw zagranicznych, a nie przez przedstawiciela W. Brytanji. Propozycje włoskie — zdaniem kor. — są radykalne i realne.

Le Temps 13.II, twierdzi, że mowa Litwinowa jest pełna sprzeczności, gdyż jeżeli Moskwa przekonana jest, że świat cały konspiruje przeciwko niej, to nie może ona pragnąć w rzeczywistości zupełnego i natychmiastowego rozbrojenia bez poprzedniego zagwarantowania bezpieczeństwa. Poza tem zawiera rząd sowiecki pakty o nieagresji, które są przecież jednym z czynników bezpieczeństwa. „Sowietom chodzi — zdaniem dziennika — poprostu o to, żeby rozbroiły się kraje kapitalistyczne, gdyż to ułatwiłoby im przyspieszenie wybuchu rewolucji światowej. W obecnej chwili Sowiety, zmuszone do liczenia się z trudną sytuacją gospodarczą, tłumią swe dążenia rewolucyjne, gdyż pragną przedewszystkiem umocnić ostatecznie swą władzę wewnątrz kraju, lecz nienawiść ich do świata kapitalistycznego istnieje bez żadnych zmian.

Le Matin 14.II, twierdzi, że nowy niemiecki projekt rozbrojenia, jaki ma być złożony w środę dn. 17 b. m., da sposobność wypowiedzenia niektórych prawd, odkrycia niektórych kart, trzymanych dotąd w rezerwie, ujawnienia pewnych cyfr i agrumentów, słowem będzie to doskonałą okazją do skierowania argumentów niemieckich przeciwko nim samym. Ponieważ Niemcy domagają się szczerego ujawnienia zapasów materjałów wojennych i ujawnienia budżetów wojennych, to francuscy rzeczoznawcy będą mogli domagać się ujawnienia niemieckich spisów rezerw wyszkolonych, zresztą mimo całego ich zamaskowania dobrze znanych francuskiej delegacji. W razie gdyby Niemcy nie chciały dostarczyć tych spisów, to eksperci francuscy dostarczą najściślej kontrolowane odnośne statystyki, znajdujące się w posiadaniu Francji.

Corriere della Sera 10.II, twierdzi, że projekt Tardieu w Genewie poniósł najwyraźniejszą klęskę, a poparły go tylko państwa Małej Ententy i pograniczne. Skrytykowała go nawet francuska prasa niezależna. Autor stwierdza zgodność istotnych punktów Brueninga i Simona z zasadami Mussoliniego; zwłaszcza poglądu, że przez rozbrojenie należy zmierzać do bezpieczeństwa a nie odwrotnie. „Niepowodzenie" planu Tardieu jest głównie wynikiem jego pomysłu obciążenia Ligi Narodów zadaniami polityczno - wojskowemi. A przecież Liga i tak ma trudności; jeśli zaś w swej działalności odnosi niejakie sukcesy, to właśnie dlatego, że jest bezbronna, a reprezentuje tylko siły duchowe. Gdyby na nią włożyć olbrzymią odpowiedzialność za działania zbrojne, każde z takich działań nie miałoby charakteru lokalnego i ciągle trwałaby wojna. Należy iść drogą wręcz przeciwną, t. j. ograniczać zbrojenia, zbliżając państwa zwycięskie do zwyciężonych w myśl zawartych układów.

La Tribuna 10.II, w art. wst. wypowiada się podobnie.

Pisma sowieckie 12 i 13 II, ogłaszają szereg artykułów poświęconych konferencji rozbrojeniowej. „Izwiestja" w obszernych wywodach omawiają stanowisko poszczególnych państw w sprawie rozbrojenia. Francja i grupa państw znajdujących się pod wpływem polityki francuskiej — t. zn. państwa Małej Ententy i Polska dążą nie tylko do zachowania obecnego stanu zbrojeń, lecz do dalszych zbrojeń. Zwiększenie zbrojeń w ujęciu tezy francuskiej jest jedyną gwarancją utrzymania traktatów pokojowych. Japonja w zagadnieniu rozbrojenia zajmuje stanowisko najbardziej zbliżone do Francji. Usiłowania Japonji idą w kierunku zapewnienia dominującego stanowiska Japonji na Dalekim Wschodzie. W tym też celu Japonja zwiększa swoje zbrojenia, pomimo przesilenia finansowego i niewątpliwie popierać będzie stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia. Niemcy wysuwają inną koncepcję rozbrojeniową, która stoi w sprzeczności z interesami Francji. Teza niemiecka domaga się równouprawnienia Niemiec w zakresie zbrojeń z innemi państwami. St. Zjedn. niewątpliwie są zainteresowane w redukcji zbrojeń innych państw, zwłaszcza zaś Japonji. Utworzyłoby to bardziej sprzyjającą sytuację dla ekspansji kapitału amerykańskiego na Dalekim Wschodzie. Wysuwając żądanie redukcji zbrojeń innych państw, St. Zjedn. nie ujawniają skłonności do zmniejszenia zbrojeń własnych. Włochy pretendują do parytetu w zakresie zbrojeń w stosunku do Francji. Z drugiej strony, ograniczony budżet i brak większych środków finansowych zmusza Włochy do ustalenia stosunkowo niskiego poziomu zbrojeń. To dążenie Włoch napotyka jednakowoż na kategoryczny sprzeciw Francji. Anglja zajmuje na konferencji rozbrojeniowej stanowisko pośrednie pomiędzy stanowiskiem Francji i stanowiskiem państw, żądających chociażby nominalnego zmniejszenia zbrojeń. Trudności finansowe, przeżywane przez Anglję, są powodem tego, że rząd angielski podobnie jak i włoski wykazuje skłonność w redukcji zbrojeń na lądzie i w powietrzu. Natomiast Anglja kategorycznie sprzeciwia się dalszym redukcjom zbrojeń morskich.

Izwiestja i Prawda 13.II, w art. wst. uzasadniają stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej. *Izwiestja* wyrażają pogląd, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa powszechnego jest urzeczywistnienie projektu sowieckiego o radykalnem rozbrojeniu. Wystąpienie Litwinowa na konferencji rozbrojeniowej wywołało o tyle znamienną krytykę ze strony państw kapitalistycznych, że na podstawie tej krytyki można przyjść do wniosku, że państwa kapi-

[illegible]

zet i brak większych środków finansowych zmusza Włochy do ustalenia stosunkowo niskiego poziomu zbrojeń. To dążenie Włoch napotyka jednakowoż na kategoryczny sprzeciw Francji. Anglja zajmuje na konferencji rozbrojeniowej stanowisko pośrednie pomiędzy stanowiskiem Francji a stanowiskiem państw żądających chociażby nominalnego zmniejszenia zbrojeń. Trudności finansowe, przeżywane przez Anglję, są powodem tego, że rząd angielski podobnie jak i włoski wykazuje skłonność w redukcji zbrojeń na lądzie i w powietrzu. Natomiast Anglja kategorycznie sprzeciwia się dalszym redukcjom zbrojeń morskich.

Izwiestja i *Prawda 13/11.* w art. wst. uzasadniają stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji rozbrojeniowej. *Izwiestja* wyrażają pogląd, że jedyną gwarancją bezpieczeństwa powszechnego jest urzeczywistnienie projektu sowieckiego o radykalnem rozbrojeniu. Wystąpienie Litwinowa na konferencji rozbrojeniowej wywołało o tyle znamienną krytykę ze strony państw kapitalistycznych, że na podstawie tej krytyki można przejść do wniosku, że państwa [illegible]

[illegible] niemiecki projekt rozbrojenia, jaki ma być złożony w środę dn. 17 b. m., da sposobność wypowiedzenia niektórych prawd, odkrycia niektórych kart, trzymanych dotąd w rezerwie, ujawnienia pewnych cyfr i argumentów, słowem będzie to doskonała okazja do skierowania argumentów niemieckich przeciwko nim samym. Ponieważ Niemcy domagają się szczerego ujawnienia zapasów materjałów wojennych i ujawnienia budżetów wojennych, to francuscy rzeczoznawcy będą mogli domagać się ujawnienia niemieckich spisów rezerwy wyszkolonych, [illegible] mimo całego ich zamaskowania dobrze znanych francuskiej delegacji. W razie gdyby Niemcy nie chcieli dostarczyć tych spisów, to eksperci francuscy dostarczą najściślej kontrolowane odnośne statystyki, znajdujące się w posiadaniu Francji.

Corriere della Sera 16/11. twierdzi, że projekt Tardieu w Genewie poniósł najwyraźniejszą klęskę, a poparły go tylko państwa Małej Ententy i [illegible]

talistyczne wcale nie mają zamiaru urzeczywistnić rozbrojenia. Całkowite rozbrojenie i bezpieczeństwo mogą być osiągnięte tylko po obaleniu ustroju kapitalistycznego, kiedy gospodarzami będą miljony warstw pracujących.

Prawda 12.II, w art. wst. wyraża analogiczny pogląd, przyczem podkreśla „specyficzną" rolę przywódców Drugiej Międzynarodówki, która — zdaniem pisma — jest narzędziem imperjalistów. Projekt rozbrojeniowy Francji nie ma nic wspólnego z zapewnieniem pokoju. Imperjaliści nie chcą rozbrojenia i utrwalenia pokoju. Imperjaliści przygotowują się do wojny i do napadu na ZSRR. Wydarzenia na Dalekim Wschodzie są dobitnym tego dowodem.

Ceske Slovo 14.II, pisze z powodu mowy min. Benesza na konferencji rozbrojeniowej, że słusznie podniósł on dobrą wolę Czechosłowacji w sprawie utrwalenia pokoju i przytoczył memorjał Komenskiego, złożony kongresowi pokoju w 1667, który to memorjał dzisiaj posiada taką samą aktualność, jak wówczas. Naród czeski może więc wskazać z dumą na swoją piękną tradycję miłowania pokoju.

NIEMCY A LITWA. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 11—13.II, zajmuje się prawie wyłącznie ostatniemi wypadkami w Kłajpedzie. Przyśpieszenie przez min. Zauniusa wyjazdu do Genewy dzienniki tłómaczą wystosowaniem przez Niemcy drugiej noty do Ligi Nar., w której Niemcy żądają rozpatrzenia konfliktu, nawet pod nieobecność Litwy. Wyjazd ministra litewskiego stał się konieczny wobec przychylenia się generalnego sekretarza Ligi Nar. do żądań noty niemieckiej. Następnie prasa litewska informuje o przebiegu przeciwlitewskich wieców w Niemczech pod alarmującemi tytułami, w rodzaju „Niemcy żądają zajęcia Kłajpedy i powieszenia gubernatora Merkysa", „Niemcy wyszli ze wszelkich granic przyzwoitości w stosunku do Litwy".

Lietuvos Aidas w art. wst., omawiającym pogróżki prasy niemieckiej pod adresem Litwy, podkreśla, że jawnie wrogi do Litwy ton prasy niemieckiej pozwala i prasie litewskiej na całkowitą otwartość. Dziennik w ostry sposób krytykuje wystąpienie rządu niemieckiego w obronie b. prezesa dyrektorjatu Boettchera, który, będąc obywatelem litewskim prowadził tajne rokowania z Niemcami. Następnie dziennik wraca do pogróżek niemieckich i pisze, że nic nie pomogą ani żądania niemieckie co do wycofania litewskiej załogi z Kłajpedy, ani tembardziej śmieszne żądania, skierowane do konferencji rozbrojeniowej, w których Niemcy domagają się rozbrojenia Litwy, a natomiast zezwolenia „rozbrojonym" Niemcom na uzbrojenie się, w celu zabezpieczenia się przed Litwą. Mylą się Niemcy, sądząc, że usunięcie Boettechera wywoła wojnę w Europie wschodniej oraz, że uda się im obalić paragraf 99 traktatu wersalskiego, co dałoby im możność do rozpoczęcia burzenia całego traktatu. Dziennik jest zdania, że Liga Nar. stanie po stronie słusznych praw Litwy i uzna postępowanie rządu litewskiego za uzasadnione, i że wobec tego przejdzie do porządku dziennego nad skargą niemiecką. W końcu dziennik występuje przeciwko twierdzeniom prasy niemieckiej, wdg. której Niemcy przyczynili się do odbudowania niepodległego państwa litewskiego. „Musimy — pisze dziennik — przypomnieć Niemcom, że zupełnie inaczej patrzyli oni na wolność Litwy wówczas, gdy ich front we Francji nie był jeszcze złamany i gdy oręż niemiecki odnosił zwycięstwa. Wówczas Niemcy patrzyli na Litwę jako na kolonję dla osadzenia miljonów Niemców... Lecz nawet wówczas, gdy potędze niemieckiej został zadany ostateczny cios na froncie zachodnim, Niemcy nie zrezygnowali jeszcze ze swych zamiarów wobec Litwy i dążyli do zajęcia młodego państwa litewskiego przez wojska Bermonta i Golca... Długa byłaby historja, gdybyśmy chcieli przypomnieć Niemcom ich plany podczas okupacji, kiedy to starali się oni usadowić się na zawsze na Litwie". Rany, zadane Litwie przez Niemcy, mogłyby zabliźnić się z biegiem czasu, gdyby pomiędzy obu państwami zapanowały przyjazne stosunki, lecz obecnie „ataki prasy niemieckiej pod adresem Litwy zmuszają nas do poważnego zastanowienia się i do przypomnienia przeszłości; tem samem Niemcy zmuszają nas pomyśleć i o przyszłości; jeśli dla nich przyjaźń Litwy nie posiada wielkiego znaczenia, to nie będziemy dążyć siłą do utrzymania tej przyjaźni, wszelako rozsądni politycy musieliby nie zapominać powiedzenia pewnego Anglika, przyjaciela Litwy, który potrzebę utrzymywania dobrych stosunków z małą Litwą tłómaczył tem, że W. Brytanja nie ma nigdy zadużo przyjaciół".

Ten sam dziennik w obsz. notatce występuje przeciwko nadmiernemu uprzywilejowaniu Niemców na Litwie i żąda zaprzestania wyświetlania przez kina litewskie dźwiękowych filmów niemieckich, a zastąpienia ich przez filmy francuskie i angielskie.

Rytas w art. wst. staje w obronie postępowania rządu litewskiego w stosunku do dyrektorjatu kłajpedzkiego, wyraża jednak ubolewanie z powodu tego, że rząd dotychczas pomimo niejednokrotnych obietnic — nie wydał ustaw, mających regulować sprawy pomiędzy Litwą a Kłajpedą. Dziennik wyraża nadzieję, że delegatowi litewskiemu uda się w Genewie wytłómaczyć, że Litwa nie złamała postanowień konwencji kłajpedzkiej. Pozatem — wdg. dziennika — Litwa wykaże dobrą wolę do porozumienia się z Niemcami kłajpedzkimi, a to w drodze wyjaśnienia wynikłych nieporozumień.

Lietuvos Żinios w art. p. n. „Niemcy podnoszą alarm z powodu Kłajpedy" twierdzi, że alarmy niemieckie są nieuzasadnione, dalej przeprowadza pogląd, że Litwa jako państwo małe powinna zachować się spokojnie i nie dawać Niemcom nawet błahych powodów do szerzenia takich wersyj, jak nprz. o rzekomych przygotowywaniach Litwy do marszu na Kłajpedę. Dziennik występuje przeciwko antyniemieckim wybrykom nacjonalistycznej młodzieży litewskiej. „Położenie — pisze dziennik — jest poważne i igrać z ogniem nie można. Tylko przez zachowanie powagi możemy utrzymać to, co do nas należy".

Ten sam dziennik w art. p. n. „Co trzeba uczynić, żeby w kraju kłajpedzkim nastąpił spokój?" przeprowadza pogląd, że obecne środki, przedsięwzięte przez rząd litewski, mogą conajwyżej przyczynić się do zaognienia antagonizmu mieszkańców Kłajpedy do Litwy. Dziennik uważa, że jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest przeprowadzenie reformy szkolnictwa w kraju kłajpedzkim oraz przyjście przez rząd z szeroką pomocą akcji, mającej na celu wykupienie ziemi od Niemców kłajpedzkich przez rolników litewskich.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50 tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

[illegible], gdy ich front we Francji nie był jeszcze zła-[illegible] gdy oręż niemiecki odnosił zwycięstwa. Wówczas Niemcy patrzyli na Litwę jako na kolonję dla [illegible] mił[j]onów Niemców... Lecz nawet wówczas, gdy potędze niemieckiej został zadany ostateczny [illegible] na froncie zachodnim, Niemcy nie zrezygnowali [illegible] ze swych zamiarów wobec Litwy i dążyli do [illegible] młodego państwa litewskiego przez [illegible] [illegible]ta i Golca... Długa byłaby historja, gdyby [illegible] przypomnieć Niemcom ich plany [illegible], kiedy to starali się tu osadzić się na [illegible] [illegible] na Litwie"... „Rany, zadane Litwie przez Niem[ców] [illegible] [illegible] zabliźnić się z biegiem czasu, gdyby [illegible] obu państwami zapanowały przyjazne [illegible], lecz obecnie ataki prasy niemieckiej pod adresem Litwy zmuszają nas do poważnego zastanowienia się i do przypomnienia przeszłości, tem samem Niemcy [zmu]szają nas pomyśleć i o przyszłości. [illegible] [illegible] Litwy nie posiada wielkiego znaczenia, [illegible] będziemy dążyć siłą do utrzymania [illegible], [illegible] rozsądni politycy nie zapo[mnieli] [illegible] zawiedzenia pewnego Anglika, przyjaciela Litwy, [illegible] potrzebę utrzymywania dobrych stosunków [illegible] Litwa tłomaczył tem, że W. Brytanja nie [illegible] zadużo przyjaciół".

[illegible] dziennik w obsz. notatce występuje [illegible] [illegible] uprzywilejowaniu Niemców [illegible] zaprzestania wyświetlania przez kina [illegible] [illegible] filmów niemieckich, a [illegible] przez filmy francuskie i angielskie.

[illegible] art. wst. stale w dotyczy [illegible] [illegible] w stosunku do dyrektora [illegible] [illegible] jednak ubolewanie z powodu [illegible] [illegible] wydał ustawę [illegible] [illegible] [illegible] Litwą a Kłajpedą. Dziennik wyra[ża] [illegible] delegatowi litewskiemu uda się w [illegible] [illegible], że Litwa nie złamała postano[wień] [illegible] kłajpedzkiej. Poczem — wy[raża] [illegible] [Li]twa wykaże dobrą wolę do [illegible] [illegible] Niemcami kłajpedzkimi, a to w drodze [illegible] środków niepotrzebnych.

[illegible] w art. p. n. „Niemcy [illegible] [illegible] Kłajpedy" twierdzi, że obawy [illegible] [illegible] uzasadnione, dalej przeprowadzi po[illegible] [illegible] jako państwo małe powinna zachować [illegible] i nie dawać Niemcom nawet [illegible] [illegible] takich wersyj, aż [illegible] o [illegible] [illegible] owywaniach Litwy do [illegible] [illegible]. Dziennik występuje przeciwko [illegible] [illegible] nacjonalistycznej młodzieży niemieckiej [illegible] — pisze dziennik — [illegible] [illegible] nie można. Tylko przez zachowanie [illegible] utrzymać to, co do nas należy".

[illegible] dziennik w art. p. n. „Co trzeba [illegible] kłajpedzkim nastąpił spokój" [illegible] że obecne środki, przedsięwzięte [illegible], mogą conajwyżej przyczynić się [do] zaognienia antagonizmu mieszkańców Kłajpedy [do] Litwy. Dziennik uważa, że jedynem wyjściem z [obecnej] sytuacji jest przeprowadzenie reformy szkol[nej] w kraju kłajpedzkim oraz przyjście przez rząd [illegible] akcji, mającej na celu wykupienie [ziemi] [od] Niemców kłajpedzkich przez rolników li[tewskich].

[illegible]

„Brytyjczycy — pisze dziennik — przypomnieć Niemcom, że zupełnie inaczej patrzyli oni na wolność Litwy